

—15° C. W Karpatach szalała śnieżycą przy temperaturze —18° C. W takich warunkach trudno chyba myśleć o jakichkolwiek na szerszą skalę operacjach. W każdym razie wojska sprzymierzeńców nie zasypiały gruszek w popiele. Pomimo przeciwności aury krążyły nieustannie rekonesanse, badając, co dzieje się u nieprzyjaciela, często gęsto zaś mniejszą



**Polacy-lotnicy:** Lotnik Kazimierz Schmidt, porucznik 13. pułku ułanów.

lub większą garstkę jeńca przyprowadzając z sobą do obozu.

W odcinku, pozostającym pod wodzą ks. Leopolda Bawarskiego, służba wywiadowcza okazywała wielką nawet ruchliwość. Tu drobne, a zresztą przepro-



**Szkola pracy dla młodzieży:** Zakończenie kursu Ligi Pomocy Przemysłowej w Nowej Wsi. 1) Prezyd. Ignacy Dembowski, 2) ks. J. Dłhm, syperyor księży Misjonarzy. 3) kierowniczka kursu p. Wilkożówna, 4) kierownik kursu p. T. Rozkosz. (Fot. ks. St. Leśniowski).

wadzone ataki doprowadziły do wzięcia wcale poważnej liczby jeńców i zagarnięcia sutoj zdobyczy. Udało się nieprzyjaciela zaskoczyć niespodzianie raz i drugi i zalać mu gorącego sadła za skórę.

Na szczególniejsze podniesienie zasługuje akcja pod Brzeżanami. Tutaj wojska sprzymierzone wpadły do silnie zbudowanych okopów nieprzyjacielskich i, poprzedzone ogniowym gradem pocisków artyleryjskich, błyskawicznym szturmem zdobyły pozycję nieprzyjacielską. Zanim nieprzyjaciół mógł zorientować się, zniszczyły ją do szczytu. Polała się przytem znowu ołficie krew rosyjska. Poza tem 2 oficerów i 256 żołnierzy wzięto do niewoli, razem zaś z jeńcem wpadły w ręce zwycięzcy 2 miotacze min i 7 karabinów maszynowych.

Również w odcinku na północ od kolei Złoczów-

Tarnopol podobne przedsięwzięcie uwieńczone zostało niemniej pomyślnym skutkiem. Tam wynikiem starcia było wzięcie do niewoli 3 oficerów i 320 żołnierzy rosyjskich, jakoteż zdobycie 13 karabinów maszynowych i 5 miotaczy min.

Godzi się zapisać dalej sukces pod Sołotwiną, gdzie austro węgierski oddział wywiadowczy dotarł aż do drugiej linii nieprzyjacielskich okopów, przyprowadzając Rosyan o ciężkie straty i zabijając im 80 ludzi do niewoli. Jako szczegół charakterystyczny podnosi sprawozdanie, iż atakuący żadnych strat nie ponieśli, mieli po swej stronie zaledwie 5 rannych i to lekko.

Mniejszych przedsięwzięć tego rodzaju było na froncie rosyjskim bardzo wiele, a wszystkie bez wyjątku dały dodatni dla sprzymierzeńców wynik.



**Legiony na przełomie:** Piąty szwadron drugiego pułku ułanów w Starej Wsi pod Warszawą.